

nictw tak w r. 1880 jak i 1875 i że bonapartyści, legitymiści i republikanie nie przypuszczają nigdy księcia d'Aumale do prezydentury republiki, jak teraz jego zwolenników nie przypuszczili do senatu. Pracować nad tym będą wprawdzie przez lat 4; ale już od lat 5 pracują bezskutecznie, usiłowania ich przyszłe spełzną na niczym jak przeszłe. Oby tylko republikanie szli i nadal obracali przez siebie drogą, drogą umiarkowania, ogólności, tolerancji i przedewszystkiem legalności.

Manifest już ogłoszony prawego centrum zredagowany przez p. Lanfrey jest dla nas rękomią, że tak będzie; manifest lewicy republikańskiej, który wydłże z pióra nowego akademika p. Jules Simon także natchnie się tymże duchem; przyjaciele Gambetty (czy ogłoszą manifest lub nie) widocznie nie inaczej myślą, a dowiedli tego głosząc za ustawą prąsową, chociaż nie we wszystkich ich życzeniach odpowiadała, szczególnie zaś utrzymując stan obłączenia w czterech departamentach mimo wymownego głosu p. Challemel-Latour. Ale p. Naquet? powiecie. P. Naquet nie znajduje wielu naśladowców, a kto wie, czy sam potrafi przeprowadzić swoją kandydaturę. Powodzenie podobnych jemu intransigentów byłoby śmiercią republiki a triumfem intrzygi bufetowej, orleanistowskiej i księżęcej. Zobaczymy w lutym, czy obawy nasze czy też nadzieje się ziszczą.

Tymczasem kończy się rok najważniejszy w historii rewolucji francuskiej z lat 1870—75. Zakończył on wbrew nadziei wszystkich, prace ujemnej niszczonego zbudowaniem dodatniego dzieła konstytucyjnej republikańskiej; zniweczył przynajmniej na pewien czas samolubne plany stronnictwa intrzygi; nareszcie przyniósł z sobą koniec tak dawno pożądanego istnienia naszego długiego parlamentu. Z dniem jutrzejszym zaczyna się nowa era dla Francji, oby była spokojniejsza i szczęśliwsza! Wiemy, że po każdej rewolucji druga izba (legislative) była nie kamieniem tylko probierczym ale i szkopem, o który się rozbiła część poprzedników; ale mamy nadzieję, że nauczani doświadczeniem, unikną republikanie tego niebezpieczeństwa. Życzymy tego i republice i Francji.

A sobie samym czegoż życzyć mamy? Czegoż, jeśli nie wytrwałości, czujności i pielegnowania czynnego, bezustannego narodowego naszego Znicza?

NIEMCY.

* Berlin, 2 stycznia. Dzienniki tutejsze ogłaszają obecnie poglądy na rok co tylko upłynął; ponieważ zaś handel i przemysł nie zdołali się jeszcze podnieść po strasznym krachu z r. 1873, przeto wyrażają poglądy te położenie obecne w weale w nierównym świetle. W najciemniejszych kolorach jednak przedstawia je Volks-Ztg. „Stosunki zarobkowe, pisać też gazeta, pogorszyły się tak dalece, że nawet na targach mięsa spostrzegać się daje, jak wielkie na ludzi ciąży ubóstwo. W tygodniu przed świętami doniosło sprawozdanie z berlińskiego targu na bydło, że lud, ile się zdaje, odmawia sobie obecnie zgola pokarmu mięsnego, by w czasie świąt mieć więcej się nim uraczyć. Lecz sprawozdanie z spożytego w czasie świąt mięsa brzmi jeszcze rozpaczyliwie. Spożycie tego ważnego pokarmu pozostało daleko po za każdym obliczeniem! W kucharstwie, w domostwach, w restauracjach, w hotelach i w mieszkaniach, które dla uboższych mianowicie klas pozostały tak wysokimi, że ich opłacać nie są w stanie. W skutek tego nie podobna zniżyć cen najmu, by jak dawniej przez tańsze wyroby konkurować z zagranicą.“

Wedle informacji, jakie Kölnische Ztg. zasięgnęła, jak powiada, z źródła wiarogodnego, nie zapada jeszcze żadna decyzja co do terminu powołania sejmiku pruskiego, choć podany termin 13 stycznia polega na prawdopodobnym domysle. Etat pruski w kilku już dniach będzie wygotowany, tak że zaraz po zagajeniu będzie mógł być przedłożony sejmowi. — W każdym razie będzie budżet ten przed ponownym rozpoczęciem obrad parlamentu przedłożony w Izbie deputowanych i przekazany wydziałowi budżetowemu

— Jedyną nowiną jest to, że dzisiejszej nocy stał termometr cztery stopnie niższe zera.

— O tak, zauważaliśmy to na balu, że maj nam coś nie dopisuje. Żal mi tych pań, co w lekkie ubrania suknie nabawiły się kaszlu, kataru i reumatyzmu.

— Panu żal tylko tych pań? Mnie zaś żal pół Węgier, które znowu pozostaną bez chleba.

— Żkąd znowu takie myśli?

— Rzecz bardzo prosta. Przyszłość zniszczył tej nocy wszystkie zasiewy. Rzepak, pszenica, winnice ścięte mrozem. Przed nami znowu rok straszny.

— Przesadzasz mój kochany, i żywisz najzupełniej nieuzasadnione obawy. Tak źle jeszcze nie jest, tak źle być nie może.

— Że nie ja sam widzę przyszłość w czarnych kolorach i że są ludzie, którzy podziwiają moje pod tym względem obawy, przekonasz się pan nieawdomnie z tego tu listu doręzonego mi dziś przez służącego domu bankowego.

Pan Harter pochwylił z gorączkowym pospiechem podane mu przez sekretarza pismo. Powiedziano tu, że bank niewymownie ubolewa, jednakże skoro nastąpiło to, czego się tyle obawiano i na co z bijącym sercem i z termometrem w ręku od dni kilku się przygotowywano, a zwłaszcza skoro tej nocy termometr spadł cztery stopnie niższe zera, skutkiem czego można z wszelką przypuszczeniem pewnością, że tej nocy wszystko i to wszystko, co było własnością na polach, pomazano, panowie węgierscy przeto nie powinni w tym stanie rzeczy ani się dziwić, że domy bankowe nie mogą zaliczyć ani centa a konto tegorocznych zbiorów.

Harter był jakby rażony piorunem.

— To być nie może! wołał pełen wzburzenia. Nie podobna, by Bóg po dwakroć tak strasznie nawiedzał kraj ten. Nie, to być nie może!

— O jak okrutna, jest Opatrzność, jak niegodziwie brzydkim kraj ten, jęknął po chwili ścisnąwszy pięści i spoglądając ku niebu, jak gdyby niebiosą w swym wściekłym szale chciał wyzwać do walki.

Wtem ukazał się w drzwiach służący z kartą wizytową, na której Harter wyczytał imię swego syna.

Przychodzi jakby na zawołanie.

— To ten błazen Elemer, zawołał w najwyższym uniesieniu rzucając pod nos Andjaldemu kartę wizytową. I on się ośmiela mię nachodzić! po takiej zniewadze! po takiej hańbie! niech wejdzie!

Andjaldy chciał się oddalić; widocznie nie miał ochoty być świadkiem spotkania między ojcem a synem. Harter jednakże go zatrzymał.

— Pozostań. Będziesz mi potrzebnym. Z wyrokiem tym nie można rozmawiać inaczej jak tylko przy

a Izbie panów przedłoży ministerstwo kilka projektów mniejszego znaczenia, tak że sejm na kilka tygodni będzie się mógł odroczyć.

ROSYA.

* Dla uwydatnienia znaczenia żywiołu niemieckiego w rosyjskiej administracji podaje Ruski Mir wedle urzędowych danych w procentach liczbę urzędników niemieckich, jacy w wyższych instytucjach cywilnych i wojskowych są zatrudnieni. Wedle tego reprezentowani są Niemcy urzędnicy w radzie państwa 36 procentami, w senacie 33 proc., pomiędzy podsekretarzami stanu 43 proc., pomiędzy ministrami i szefami głównych zarządów (kontroli państwa, poczty, telegrafów) 62 proc.

W ministerstwie dworu: Jenerał-adjutantów 38 proc., w świecie cesarza 34 proc., adjutantów przybocznych 46 proc., urzędników cywilnych pierwszej rangi 66 proc., urzędników cywilnych drugiej rangi 27, urzędników cywilnych niższych stopni 23, urzędników medycznych 21 proc.

W ministerstwie spraw zagranicznych: Zarząd centralny 59, ambasadorów, pełnomocnych ministrów, agentów dyplomatycznych, reprezentantów, konsułów generalnych 55 proc.

W ministerstwie spraw wewnętrznych: Rada ministrów 13 proc., departamenta 16 proc., departament medycyny 43 proc., general-gubernatorowie 40 proc., gubernatorowie wojenni 33 pr., gubernatorowie 18 proc.

W ministerstwie oświecenia publicznego: Zarząd centralny 6 proc., kuratorowie 51 proc.

W ministerstwie skarbu: Zarząd centralny 28 proc., kantory banku państwowego, szefowie dóbr rodziny cesarskiej, obwodów celnych i urzędów celnych 27 proc.

W ministerstwie dóbr państwa: Zarząd centralny 33 proc., szefowie dóbr państwowych 25 pr., górnictwa 44 proc.

W ministerstwie sprawiedliwości: Zarząd centralny 33 proc., w izbach sądowych 25 proc., w sądach okręgowych 25 proc., prokuratorowie 17 proc.

W ministerstwie komunikacji: Zarząd centralny 37 proc., szefowie obwodowi 40 proc., inspektorowie kolejowi 28 pr., dyrygujący kolei 33 proc.

W kontroli państwa: Zarząd centralny 22 proc., szefowie kontroli 14 procent.

W ministerstwie marynarki: Zarząd centralny 40 pr., kapitanowie okrętów 55, komendanci portów 22 proc.

W ministestwie wojny: Rada wojskowa 26 proc., komitety główne 36 pr., sztab generalny 35 pr., główny zarząd lekarski 32 pr., główny zarząd artylerji 41 pr., fabryki broni, prochownie, arsenały 55 proc., zarząd główny inżynierji 70 proc., główny zarząd intendentury 60 proc., komenda batalionów strzeleckich 83 procent., główny trybunał wojskowy, akademia prawnicza, wojskowe sądy okręgowe 32 pr., wojskowe zakłady naukowe 28 proc., komitet dla rannych 43 pr., dowódcy okręgów wojskowych 43 proc.

W zarządach obwodowych i komendach: W gubernatorstwach: Riwandja 90 pr., St. Petersburg 32 pr., Warszawa 37 pr., Kijów 17 proc., Odessa 14 proc., Charków 13 pr., Moskwa 21 pr., Kazań 25 pr., Orenberg 22 pr., Turkestan 21 pr., Zachodnia Syberja 31 pr., Wschodnia Syberja 27 pr., Kaukaz 30 pr.

Przy wojskach polnych: Dowódcy dywizyjni gwardji piechoty 33, dowódcy pułków 66, dowódcy dywizji gwardji kawalerji — proc., dowódcy pułków 33, dowódcy brygady gwardji artylerji 75, dowódcy batalionów gwardji strzelców 50 pr., dowódcy dywizyjni armii piechoty 37 pr., dowódcy brygad 37 pr., dowódcy pułków 66 pr., dowódcy dywizyjni kawalerji armii 75 pr., dowódcy brygad 56 pr., dowódcy pułków 47 proc., dowódcy brygad artylerji armii 28 proc., dowódcy batalionów strzelców armii 28 pr., dowódcy batalionów 42 proc., dowódcy brygad saperów

świadkach. Siadł za stołem i nie wstał na jego powitanie. Wyrodek ten w sam raz przychodzi. W kapitałnym zastaje mię humorze.

Służący otworzył drzwi i Elemer wszedł do salonu. Postąpił kilka kroków naprzeciw ojca, by go powitać, Harter jednakże dał znak ręką, by się powstrzymał i zawołał:

— Precz! między nami całe morze.

— Wiem o tem — odparł Elemer spokojnie, i dla tego nie będę się starał dostać na drugi brzeg.

— Milczcie komedyanci!

— Ah, dajmy pokój komplementom i przystąpmy do rzeczy. Dobrze, że mamy tu świadka, przysła nam się obudow.

— Może mię wyzwiesz na pojedynek? Bądź pewien, że się stawie...

— A ja nie. Wczoraj otrzymałem pańską odpowiedź na list mój powiadający pana o mojem postanowieniu zaślubienia Ilonki Vilagoszi.

— Tę angielską komedyantki!

— Niechże i tak będzie. Nie otrzymałem zezwolenia. Mimo to prosiłem matkę o rękę tej, którą kocham.

— A cóż to za osoba, ta matka czy tam ciotka? Elemer zmierzwił ojca wzrokiem głębokiej pogardy i odparł z cicha:

— Na pytanie to sam sobie odpowiedź...

Harter poskromił na chwilę gniew swój; przypomnienie to ostudziło go nieco. Elemer zaś tak ciągnął dalej.

— Matka pokazała mi drzwi... Cienięła mi z łóżka boleści w twarz obelgę, iż nazwisko Hartera tak okropnie zszeszczone i skalane, że nawet córka żebraka, komedyantka, sromalaby się je nosić.

— Milcz, nędzniku!

— Naprawdę pan się ugnosisz, musisz wysłuchać mię do końca, jak ja wysłuchałam one kobiety. Powiedziała do mnie: Ojca twego wytykają palcami, wskazują na niego jako na łupieżcę kas narodowych.

— Chłopcze! jęknął Harter uderzając pięścią o stół. Przyszedłeś tu po to, aby własnemu urgać rodziców?

— Spokojnie, bez krzyków i hałasów! Stało się! Usłyszałeś, coś powinien być uszyść. Lecz nie po to właściwie tu przyszedłem, owszem przychodzę, by nikt obcy nie śmiał ci bezkarnie powtórzyć tych zarzutów. Nie wiem, ile prawdziwymi są obiegające pogłoski co do sprzeniewierzenia złożonych na twe ręce pieniędzy narodowych.

— Cóż to ciebie obchodzi?!

— Trochę, dobry panie. Nazwisko, do którego przylgnęła kłątwa narodu, wyrznięta stoi na nagrobku

armii 80 procent., dowódcy batalionów 85 proc., dowódcy batalionów liniowych i fortecznych 33 pr.

FRANCYA.

* Paryż, 1 stycznia. Lewe centrum Zgromadzenia narodowego ogłosiło w dniach tych manifest wyborczy, który reprodukuje wiernie idee i przekonania p. Thiers, mogącego dla tego być uważanym za właściwego i najwyższego przewodnika republikańsko-liberalnego stronnictwa w całej Francji. Dokument ten, podpisany przez obecnych przewodników lewego centrum i przez wszystkich dawniejszych jego przezesów, wiceprezesów i sekretarzy, podaje namaszczony pogląd ogólny, w którym przypomina, że członkowie tego stronnictwa nie są rygorystami, że się oświadczyli za rządem, ponieważ ta jedyną, dla Francji możliwą jest rządem, a który daleki chwalić lewicy dla tego, że przekładając dobro kraju nad dobro stronnictwa, swym przeważnym wpływem dopomogła do utworzenia rządu. „Jeżeli fakt ten przeszłości przypomina, kończy manifest pomiędzy innemi, stało się to nie dla tego, byśmy płośnie podnieśli chcieli zarzuty lub chwalić nas samych, lecz dla tego, ponieważ nam wskazuje drogę postępowania na przyszłość, mianowicie podczas nadchodzącego okresu wyborczego. Uczyniliście wiele, panowie, lecz nie znaczy to, że przy nadchodzącej próbie macie być wrogimi widzami. Zadanie wasze nie rozwiązane; zadanie to dopiero się zaczyna. Pozostaje wam jeszcze bronić waszego dzieła. Konstytucję tę musicie natechnąć życiem, bo nie zyskała jeszcze ratyfikacji doświadczenia, która jedna w tej mierze rozstrzyga. Przez długie czasy będziecie jej musieli bronić przeciw zacząpcom jej nieprzyjaciół a może nawet przeciw niecierpliwości jej za gorących i za awanturnych przyjaciół...“

Tymczasem przesłał też p. Buffet wszystkim już prawie prefektem instrukcyje wraz z listą kandydatów, których w departamentach swoich popierać mają. Wedle instrukcyi tych mają prefekci popierać przedewszystkiem kandydatury członków prawego centrum i umiarkowanej prawicy, potem konstytucyjnych republikanów, a gdzieby takich nie było, umiarkowanych imperialistów, lecz opierać się i zwalczać kandydaturę każdego bonapartyisty, któryby za otwarcie oświadczał się za rewizją konstytucyj. Wedle rozkazu p. Buffeta wystąpią prefekci w kilku departamentach za kandydatami lewego centrum a nawet za członkami umiarkowanej lewicy mianowicie w Sabaudji i hrabstwie Nizza, by przez to łatwiej sparaliżować wpływ separatystów. Okazuje się zjad, że rząd w ogóle więcej jeszcze obawia się bonapartyistów niż republikanów. Okoliczność też, że bonapartyści marszałka Canroberta w kilku naraz departamentach postawili jako kandydata do senatu, wzbudziła podejrzenie, że w danym razie chcą zrobić z niego rywala marszałka-prezydenta. Wiadomość ta tem więc nieprzyjemniejszą zrobiła w pałacu Elysejskim, ponieważ organa bonapartyistowskie dość ostro zaczepiają marszałka Mac Mahona a nawet odmawiają mu wawrzynów wojennych, jakie sobie zdobył we Włoszech. Dla tego też oświadczył marszałek Canrobert w liście do deputowanego Häntjens wystosowanego, że żadnej nie przyjmuję kandydatury, „ponieważ nie chce, aby kandydatura jego uważana była jako nieprzyjazna demonstracja przeciw sławnemu naczelnikowi rządu marszałkowi Mac Mahonowi“.

Ze prefekci do instrukcyi tych się zastępują, tem mniej ulega wątpliwości, ponieważ, jak się teraz okazuje, marszałek-prezydent z tego głównie powodu wystosował ostatni swój list do p. Buffeta, by wpłynąć na nich, i by we wszystkich opieszałych i wątpliwych wznicieli przekonanie, że władza centralna przejęta jest na wskroś zasadami i przekonaniami wiceprezesa gabinetu. Rząd rozwija w ogóle wielką obecnie w tym kierunku czynność a wszyscy bezpośrednio od rządu zależni urzędnicy mają być doprowadzeni do przekonania, że stanowisko ich zależy przeważnie od ich zachowania się podczas nadchodzących wyborów.

Zgromadzenie narodowe załatwiło na posiedzeniach, odbytych w dwóch ostatnich dniach starego roku jeszcze kilka projektów do praw, pomiędzy którymi je-

mojej matki a nie wystarczy, by nazwisko to złetmi tylko na marmurze świeciło głoskami. Nazwisko to musi pozostać czyste. Oto kodycył, mocą którego rzekam się na rzecz pana całego mojego macierzystego majątku; p. Andjaldy zachęca dokument ten podpisać jako świadek. Sąd wyda panu każdej chwili będący pod jego kluczem spadek. Wystarczy on na pokrycie niedoborów. Zaklinam cię, ojcze, nie zwlekaj ani chwili. Nigdy nie zażadam zdania rachunków z tych pieniędzy, ani nie chcę wiedzieć, jak one zostały zużyte. Co się zaś mnie toczy, dam sobie radę.

Mówiąc to, złożył dokument przed ojcem i wezwał ponownie Andjaldę do położenia na nim swego podpisu.

Gdyby był w tej chwili spojrzął w oczy sekretarza, byłby z zabójczym spotkał się wejrzeniem.

Twarz Hartera natomiast wypogodziła się jednym razem i we wdzięczny przyoblekła uśmiech.

Ma wreszcie w swem ręku owo medium, bez którego niepodobna mu posiadać Malwiny.

Szlachetny młodzień!

Rozczulony do łez rodzic zerwał się z krzesła i postąpił z rozwartemi ramionami naprzeciw syna.

Teraz koleją na Elemera powstrzymać ojca.

— Panie! między nami morze bezdenne! dług mój przeniósł na pana i oddał wszystkie między nami pozrywane mosty. A ponieważ życie, które mi dałeś, nie mogę ci zwrócić, staraniem mojem będzie poświęcić je ojczyźnie. Natomiast zwracam ci nazwisko. Nie ja lecz ty ostatnim potomkiem Harterów. Od dziś dnia zmieniam moje nazwisko na węgierskie. Bóg z tobą!

Elemer opuścił pokój Ferdynanda Hartera.

Harter zaś chwycił z tryumfem kodycył syna do bocznej kieszeni, rzucił tryumfujące spojrzenie na Andjaldę i był tyle nieostrożnym, że zauważał półgłosem:

— A gdybym na złość temu wyrodnemu młodkowi nie był ostatnią latoroślą rodziny Harterów?

Na ścisniętych ustach sekretarza zaigrał niby uśmiech ironiczny.

XXIV.

U trumny braciśzka.

Ubrano już małego umarłego w sukienkę tak śliczną, iż nie powstydzi się w niej w chórze aniołów; oczekiwano tylko na księdza, który miał go pokropić wodą święconą.

Matka nie może mu towarzyszyć na cmentarzu,

den dotyczył oświadczenia, że kilka kolei jest pożytku publicznego, i wybrał wydział nieustający, w skład którego weszło 13 członków lewicy i 12 członków prawicy.

TURCYA.

* Carogród, 27 grudnia. Ciekawą korespondencyą znajdujemy w jednym z dzienników wiedeńskich z Carogrodu co do osoby Hussein Avni paszy, który w ostatnich tygodniach przeszedł najrozmaitsze metamorfozy i stał się powodem rozlicznych pogłosek. Przypatrzmy się tu dosłownie już dla tego samego, że jest zarazem trafną charakterystyką panującego w sferach decydujących chaosu.

„Przed trzema tygodniami otrzymał Hussein Avni pasza nominacyą na generał-gubernatora Saloniki. W ośm dni potem polecono mu pozostać w Carogrodzie. Dwa dni później ogień zniszczył jego pałac. Skutkiem tego mówiono przez dni kilka o sprzysiężeniu, do którego miał być wplątany. W końcu, tego samego dnia, w którym miał odjechać do Saloniki, został mianowany Valim (gubernatorem) Brussy. Dla stojących na uboczu postępowanie to wyda się więcej niż zagadkowym. Kto jednakże śledzi uważnie za tokiem tutejszych stosunków, będzie się sobie umiał wytłumaczyć. Od chwili mianowania Mahmud paszy w wezrem był Hussein Avni pasza ministrem wojny. Było już podówczas publiczną tajemnicą, że Mahmud nie pozostawił swego najzacieźniejszego wroga, który za czasu pierwszego swego wezratu wysłał go na wygnanie, na czele administracyi wojennej, której naczelnik ma jedynie prawo widzieć co piątku sultana w Moschee, gdzie spełnia przy nim wszelką służbę. — Pierw jednakże trzeba było oddalić Essad paszę, który też rzeczywiście po dziesięciodniowym urzędowaniu w charakterze ministra handlu, wysłanym został jako gubernator Smyrny. Teraz dopiero wybuchły między Mahmudem i Hussein Avni otwarte rozterki. Mahmud zwyciężył chwilowo, Hussein Avni otrzymał dymisy. Tę jeszcze nie zadowolili się Mahmud, obecnie bowiem Hussein Avni w Carogrodzie była dlań nieustającą niebezpieczeństwem. Poparłszy swą sprawą brzęczącą monetą w sultańskim haremie, sprawił w końcu Mahmud, — iż pewnego pięknego poranku Hussein Avni został obdarowany dekretem — mianującym go generał-gubernatorem Saloniki. Hussein Avni aatoli nie przywykł ustępować tak łatwo z pola. Uderzył na Mahmuda własną jego bronią i wyrzucił siebie z pomocą środków, do jakich uciekał się przed chwilą Mahmud, pozwolenie pozostania w Carogrodzie. Mahmud poczuł na nowo zastawiać się. Pożar z pałacu Hussein Avni'ego był mu wielce na rękę. Nie było mu trudno powiadomić sultana o krążących pogłoskach i szepnąć słów kilka o sprzysiężeniu. Sultana, z natury podejrliwy, rozkazał Hussein Avni'emu, by bezzwłocznie udał się do Saloniki.

„Ostatni nie dał jeszcze za wygraną, wszak miał za sobą sultankę Walidę, która, jak twierdzą zle języki, interesowała się niegdyś gorąco młodym, przystojnym Hussein Avni. A do niełicznych zaprawdę cnot sultana należy szczególniejsza miłość do matki i tej to zawdzięcza Hussein pasza, iż w chwili, gdy miał udać się do Saloniki, został nagle mianowany generał-gubernatorem Brussy. Brussa leży w pobliżu Carogrodu. Hussein-Avni aatoli nie chce i tego uczynić skoku. Godnem wreszcie jest uwagi, że przed 14 dniami mianowano nowego gubernatora w Brussie, Hussein Avni przeto pozostał w Carogrodzie.“

HERCOGOWINA.

* Nowiniarze donoszą, że W. Porta zamysła ustanowić dla uglaśniania powstańców dwa namiestnictwa (wilejaty), jedno dla Hercegowiny, drugie dla okręgu skutarskiego w Albanii. Rzeczy w Bośni i Hercegowinie zaszyły już za daleko, by ludność tamtejsza miała zadowolnić się tego rodzaju ustępkami.

Z pola walki donoszą co następuje do P. o. L. C. o. r. W obozie powstańców w Hercegowinie nastąpił podział całej siły zbrojnej na dwa wielkie korpusy. Naczelnym wodzem korpusu działającego w górnej Her-

leży bowiem chora w łóżku; o ojcu nie ma wcale mowy; siostra tylko odda ostatnią miłemu braciśzkowi usługę. Nie ma nikogo, coby podał zalanęj łzami i zdjętej boleścią dziewczynie ramię, coby ukoł jej żal, wlał do duszy pociechę, otarł łzy; sama jedna kroczy za małą trumienką, która za chwilę przepadnie na wieki pod zimną warstwą ziemi cmentarnej.

Słońce południowe tak przypieka przedzierając się przez czarne liście ściętych mrozem zeszłonoconym akacy.

Niebo chce ciepłym i ożywczym oddechem powołać do życia, co zmarniało wczoraj pod wpływem zmrozonego powiewu. Jenó że dziś to już nie w mocy niebos.

Wtém na kurytarzu odezwało się echo, odgłos kroków tak dobrane znanych dziewczęciu. Serce dziewczyny zabiło silniej na odgłos tych kroków. Pobiegła do matki, by poprawić jej poduszkę i wyścisnąć na ustach pocałunek serdeczny. Obejrzawszy się zobaczyła przed sobą tego, którego przeczuła — Elemera w czarnym skromnym ubraniu.

— Powiedziałem, łaskawa pani, że się jeszcze zobaczmy i — oto jestem, odezwał się silnie wzruszony Elemer, postępując do łóżka chorej kobiety. Wracam prosto od pana Ferdynanda Hartera. Powiedziałam, że mamagnat, że na mojem nazwisku ciąży przekleństwo niegodnie zdobytego majątku. Otóż od dziś nie jestem ani bogatym ani magnatem ani Harterem. Cały mój majątek odstąpiłem Ferdynandowi Harterowi. Niechaj leczy nim rany zadane własnej cci. Ja zaś zostałem agentem angielskiej fabryki maszyn z placu wcale pokątną, pozwalającą mi utrzymać na przyzwolonej stopie familij. Od dziś nazywam się Elemer Sziwosz. Imię to, da Bóg, nie przeniewierzę się hasłu uczciwemu. Przyjmiesz mię pani za zięcia?

Pani Vilagoszi zamrli głos w piersiach. Nie była w stanie wydobyć z siebie ani słówka i wskazała tylko ręką na Ilonkę. Niechaj ta wyręczy w odpowiedzi swą matkę.

Ilonka stała u trumny braciśzka, usta jej drżały a twarz cała pobielała...

Z wejrzeniem niekłamanej miłości zwrócił się Elemer do Ilonki, czekając odpowiedzi.

Dziewczyna pochyliła głowę na zimną pierś małego w trumnie i wyszeptała łamanym od płaczu głosem:

— Przebac mi, mój aniołku, iż przy twojej trumnie odważam się marzyć o szczęściu!

... Niezawodnie, że jej przebaczył...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cogowinie mianowano Łazarza Soczica, naczelnikiem korpusu w niższej Hercegowinie Liubibratice. Ostatniemu dodano jako podkomendnych Vukałowicza młodszego i Tomaszewicza. Cała siła zbrojna złożona z miejscowych Hercegowinów wynosi około 10,000 ludzi. Legion cudzoziemski liczy 400 ochotników, wkrótce jednakże znacznie zostanie wzmocniony. Przebywający za granicą Hercegowinowie, którzy za pierwszego powstania pod Łuką Wukałowiczem ważniejszą odgrywali rolę zostali przez polityczny komitet powstańczy wezwani do objęcia komend. Spodziewamy się wkrótce Mikołaj Pawłowicz, Vaskowicz i Duzicz, którym przypisują znakomite wojskowe zdolności.

W północno-zachodniej Bośni operują wspólnymi siłami Hubmayer i Karadzordzewicz. Oddziały ich oddalone są tylko trzy mile od siebie; pierwszego oddział stoi pod Jamaiką, drugiego pod turecką Bojną. Dnia 24 i 25 stoczyli dwie małe potyczki, z których jedna tylko wypadła na ich korzyść. Godnym jest wspomnieć, że w oddziale p. Pawłowicza znajduje się 25 muzułmanów słowiańskiej narodowości. Dotychczas ludność słowiańska wyznająca religię proroka używała się stanowczo od udziału w powstaniu, co gorzej, z niej to się rekrutowali najzaciętsi przeciwnicy powstania.

Pol. Cor. donosi w końcu, że powstańcy myślą już na serio o nabyciu parku artylerii i że mają nieplonną nadzieję, że do marca będą w posiadaniu 30 dział najlepszego kalibru.

CZARNOGÓRA.

* W jednym z ostatnich numerów wiedeńskiej Pol. Cor. znajdujemy list z Cetynii, który wiele zawiera szczegółów ilustrujących stan rzeczy w Czarnogórze. Czytamy tutaj:

Wobec wzmagających się bezustannie trudności co do osobistego stanowiska uważał ks. Mikołaj za potrzebne przesłać na ręce kanclerza ks. Gorskakowa, a za pośrednictwem rosyjskiego generalnego konsula w Raguzie, radcy stanu Jonina pismo własnoręczne. W piśmie tym poucza ks. Mikołaj rosyjskiego kanclerza o nieznoszeniu osobistego położeniu, w jakim się znajduje skutkiem biernego zachowania się Czarnogóry w obec wypadków w sąsiedniej Hercegowinie. Książę nie robi bynajmniej z tego tajemnicy, że stosując się do życzeń mocarstw, które polecają zachowanie neutralności czarnogórskiej, stawia na kartę tron i życie. Z faktami na dłoni wykazuje, że obawy jego nie są bynajmniej wymarzonkami. Dawniejszy wojewoda i następca Łuki Wukałowicza w kierownictwie pierwszego hercegowińskiego powstania, przebywający w Biłogrodzie archimandryta Duzicz, uknuł przeciw niemu spisek. W jednej z nabi czarnogórskich oświadczył wielu z mieszkańców, że opuszczają na zawsze rodzinną siedzibę, nazwisko bowiem Czarnogóry zbyszczeszczonym zostało sromotną rzadą polityką. Książę przekonuje ks. kanclerza, że Czarnogóra nie może pozostać dłużej biernym widzem i kończy formalną prośbą, by mu wyjednał u cara pozwolenie przetrzepienia czarnogórskich sił zbrojnych na widownię bojową.

Zapewniają, że ks. Gorskak przedłożył list ten carowi Aleksandrowi, który polecił w własnym imieniu dać do zrozumienia ks. czarnogórskiemu, by stawiał mężnie czoła niebezpieczeństwu wypływającym z chwilowej trudnej pozycji i nie wychodził bynajmniej z dotychczasowej wyczekującej roli.

W niedalekim niezawodnie czasie wyjaśni się w tę lub ową stronę położenie ks. czarnogórskiego. Ostatni ustęp nadesłanego tutaj z Petersburga pisma uspokajającego został jak najkorzystniej interpretowany a ks. Mikołaj nabrał w istocie nie tylko otuchy, lecz postanowił, idąc za radą cara, wytrwać jeszcze w dotychczasowej neutralności. Senatora Mażę Wrbitza wysłał książę do Raguzy, by oświadczył urzędowo jeneralnemu konsulowi Jomini, że książę pójdzie bezwzględnie za danymi mu wskazówkami.

Tymczasem zwiększają się od dni kilku tutaj obawy, iż Porta mimo dotychczasowej neutralności zamysła coś stanowczego przeciw Czarnogórze. Nasi zagraniczni agenci donoszą o podejrzanych koncentracjach wojsk tureckich w Albanii. Niemniej donoszą nasi agenci w Carogrodzie o krążących bezustannie w kołach decydujących pogłoskach, wedle których Porta zamysła rozprawić się krótko z Czarnogórą. Mówią również o rzekomym planie w. wezyra, polegającym na tym, by mającym się uskuteczyć za pomocą 18,000 wojska zamknięciem Czarnogóry, zrobić ją nieszkodliwą dla operacji tureckich, jakie dokonają się mają w Hercegowinie i Albanii. Ks. Mikołaj zobowiązał się w obec cara zachować neutralność; gdyby jednakże przygotowania Turcy miały przybrać na naszej granicy groźny charakter, w takim razie zmuszonemu będzie książę Mikołaj prosić cara przez wzgląd na bezpieczeństwo własnego kraju o zwolnienie go z przyjętych na siebie w ostatnich czasach zobowiązań.

GRECYA.

* Ateny, 30 grudnia. Dzienniki wiele w czasach ostatnich pisały o zawiązanej między Rzymem a Atenami korespondencji z powodu zamianowania arcybiskupa ateńskiego. Dziś znajdujemy w dziennikach bliżej w tej mierze szczegóły. Pokazuje się z nich, że Pius IX. napisał list do króla greckiego, by otaczał katolików zamieszkałych w Grecji swą opieką. Król Jerzy w odpowiedzi wyraził żal swój, iż rząd jego nie może uznać zamianowanego przez papieża arcybiskupa katolickiego, a zarazem dodał, że ustawy i międzynarodowe traktaty stoją na straż członków wszelkich wyznań.

Rząd grecki zamysła o sekularyzacji klasztorów celem zebrania ztąd funduszy na założenie banku hipotecznego. Z sporządzonej przy tej sposobności statystyki dowiadujemy się, że w Grecji jest 145 klasztorów, między temi 7 żeńskich z 1729 mnichami i 168 mniszkami. Dobra klasztorne przynoszą rocznego dochodu 1,617,157 drachm i są obciążone długiem 224,348 drachm. Wartość tych dóbr przenosi 40 milionów franków.

OŚWIATA LUDOWA.

Od niechczonego być nazwanym z K. odebrała Kasa Tow. oświaty ludowej marek 15 jako składkę za rok 1876. Poznań, 30 grudnia 1875.

Bolesław Poniński.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 2 stycznia. Wedle nadesłanych tu

depeš wybuchł w kopalniach soli w Bochni pożar, przyczem 8 ludzi straciło życie.

London, 2 stycznia. Agent rządu egipskiego w Anglii Rogers oświadcza w przypisku do redakcji Observer, że wszystkie obiegające w prasie pogłoski o trudnościach, jakie zajęły miały między wicekrólem a wysłannym ze strony Anglii do Egiptu jeneralnym rachmistrzem Cave są niezasadne.

Rzym, 2 stycznia. Król przyjmował życzenia noworoczne wszystkich ministrów, naczelników władz, marszałków Izby i senatu, jenerali i władz muncypalnych.



Książę Wincenty Lipski

biskup sufragani, zarządzający diecezją Tyraspolską, umarł w dniu 23 grudnia r. z. w Odesie. Urodził się w dniu 17 marca 1795 roku na Białorusi, — był kapłanem lat pięćdziesiąt dwa — przez lat zaś przeszło trzydzieści był obok tego inspektorem akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 3 stycznia.

* Teatr. W Nowy Rok przedstawiono krotkochwile Jordana: Konesery. Po autorze Pamiętników delegata spodzieliśmy się czego innego a nie farsy bez najmniejszej wartości. Nierozumnie szukaliśmy dowcipu tryskającego nie raz w utworach p. Jordana. Typu też żadnego, — zgoda nie. Gra artystów była dobra ale nie uratowała tego, co życia nie ma.

Monodram Stefana z Pokucia odegrał p. Rychter a odegrał wybornie, stworzyłszy wierny a artystyczny typ Polonusa starej dasy.

1 akt Krakowiaków i Górali również był dobrze odegranym a oczęć wokalna dzięki p. Doroszyńskiej wypadła dobrze.

Przedstawienie zakończył piękny żywy obraz, przedstawiający wiarę, nadzieję i miłość.

W dniu wczorajszym grano tu znany już melodramat Mosenthala, przerobiony przez p. Błotnickiego: Sobkowa zagroda. Jest to jeden z najlepszych melodramatów i dobrze też, że dyrektora go wystawia. Tendencja jego zająca i ucieczka. Ma przecież wady a głównie grzeszy zbyt częstą sentymentalnością. Sprawa ona to, że niektóre osoby, mimo, że są ludźmi, wcale w nieludowy sposób mówią i sentymentalnie swe wypowiadają, do takich należą: Sobkowa, Helena i Walenty. Najlepiej narysowaną figurą jest i w temple wiświeśm Kuba, dał Drużiara, Kaehna itd. Przedstawienie było bardzo staranne i udane. Pan Nawarski (Kuba) grał wybornie, stworzyłszy typ istoty na wskroś zepsutej i moralnie spowinowatej, również był bardzo dobrym p. Nowakowski (drużiara). P. Doroszyńska (Frauska), Heneman (Sobkowa), Terenokowa (Helena) jak niemieli pp. Jede (książę Kanty) Jaskiewicz (Jesse), Luoyan (Walenty), Terenokowicz (Autek) dobrze się wywiązały z swego zadania; pani Nawarskiej (Kaehna) radzimy, by na drugi raz stosowniej się uoharakteryzowała — bez tego nawet przy najlepszej grze nie ma prawdy.

Jutro dramat Okt. Feuilleta, który wielce i słusznie publiczności się podobiał: Dwa światy.

Dziś nie ma przedstawienia.

* W miejsce powinowatych noworocznych otrzymaliśmy na koszt budowy teatru od pp. Mieczkowski z Kotudy marek dziewięć i z Zabikowa marek dziewięć.

* W miejsce powinowatych noworocznych otrzymaliśmy na pomoc naukową dla dziewcząt od pp. Władysława Kosińskiego marek 3 i tyleż od p. dr. Szaranta z Lwówka.

* W miejsce powinowatych noworocznych otrzymaliśmy na oświatę ludową od pp. Hulewiczów z Wronek marek dwie i od p. St. D. z B. marek trzy.

* Na zakupno obrazu: Pokój Toruński p. Jaroczyńskiego otrzymaliśmy od dr. T. Kaczorowskiego marek dziewięć; razem złożono dotąd marek 136.

* Nowy zarząd kościoła ad St. Mariam Magdalenam wezwany został dnia 30 m. z dyrektora polioji, gdzie mu wręczono pismo p. Massenbacha, wyzywające go do ukonstytuowania i objęcia czynności swoich. Zebrani oświadczyli na to z wyjątkiem mianowanego przez magistrat jako patrona kościoła, przełożonego wyborczego, że się już ukonstytuowali i objęli przewodniczącego i zastępcę. Przełożony wyborczy jednak nie uznał czynności tej za ważną, ponieważ magistrat o niej niewiadomym nie został, i żądał przeto ponownego ukonstytuowania. W skutek tego oświadczył p. Standy, że nie uważa się za uprawnionego do rozstrzygnięcia tej sprawy i wezwał członków do rozruchu, aby ją przedłożyli władzy kompetentnej.

* W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zameldowano w tygodniu od 18 do włącznie 31 grudnia r. z. 88 urodzeń i 88 przypadków śmierci; pomiędzy urodzonymi było 42 chłopców i 46 dziewcząt, pomiędzy umarłymi 33 osób płci męskiej a 47 żeńskiej. W tym czasie zawarto 14 ślubów cywilnych.

* Ruch na kolei poznańsko-kluczborskiej zwiększa się z dniem każdym. W czasie świąt sprzedawano codziennie do 300 biletów a teraz dochodzi sprzedaz ich do 80 do 100.

* Były dzierżawca królewskiego Vogelsang zadzierżawił hotel Tilsnera za 2000 tal. roczną dzierżawę.

* Woda na Warcie wzrosła w ostatnich dniach do 10 stopni prawie. Obecnie przechodzi już nie tylko przez Berdycho- wską tamę lecz zalewa już po części Sienną ulicę, tak że mieszkańcy po suterenach domów tej ulicy lokatorowie musieli się z nich wyprowadzać.

* W dniu ostatnim roku zeszłego tj. 31 grudnia było w Moskwie 30, w Kijpedzie 126, w Krolewie 8, w Gdańsku 4,5, w Szczecinie 6,3, Berlinie 6,1, w Poznaniu 11,2, w Wrocławiu 11,7, w Radoborzu 10 stopni zimna; w Brukseli zaś 5,4, Kolonii 3,4 i w Paryżu 4,1 stopni ciepła.

* Urzędowo sprawozdania podają następujące bliższe szczegóły co do większych własności ziemskich w naszym Księstwie: Dóbr ryckich z prawem udziału w sejmikach powiatowych jest 1836, a 713 dóbr większych bez tego prawa. Z większych właścicieli ziemskich zasługują na podniesienie 1. Książę Thurn i Taxis, posiadający 38,187 morgów w powiecie odolanowskim a 32,819 morgów w krotoszyńskim, z których połowa prawie las; 2. Książę Fryderyk niederski, posiadający Stary Wielicz z obszarem 17,105 morgów, w tem 9374 m. lasu; 3. Książę Fryderyk anhaltysko-desawski, posiadający Włoszakowice z obszarem 16,614 morgów (10,142 m. lasu); 4. Książę Anna Reuss na Baszkowie z obszarem 16,799 m. lasu; 5. Książę Reuss z Gera posiada tylko około 8000 m. w powiecie bukowskiem. Z niemieckich większych właścicieli zasługują jeszcze na wzmiankę: hr. Koenigsmark w Olesnicy (14,668 m.), hr. Moltke w Biale (22,042 m.), hr. Schlenburg w Wieluniu 47,364 m., w tem 40,179 m. lasu; ks. Otton Stolberg na Borze- cichach z obszarem 16,261 m. hr. Lippe-Biesterfeld na Zbąszczy- niu z obszarem 11,289 morgów.

I nieszlachta posiada większe własności ziemskie, jak Dietz posiada Swiniary z 22,570 m. (21,213 m. lasu), Beyme Opalenicę z 15,782 m., Schulz Nothwendig z 53,630 m. (45,295 m. lasu). Pomiędzy polskimi magnatami na wzmiankę zasługują: Raczyński, Skórcewscy, Mieliński, Czapski, Buński, Dziatyn- ski, Radziwiłł, Wilecy, Potoccy i Sułkowsy. Średnia własność gruntowa 2 do 4000 morgów przeważa w powiatach gnieźnieńskim i inowrocławskim z 88 resp. 121 wsiami z udziałem w sejmikach powiatowych.

* Ponieważ przy obliczeniach w miesiącu listopadzie w Rogoźnie wyborcy uzupełniających do reprezent. miejskiej samych tylko wybrano żydów, przeto złożyli przewodniczący reprezentacji p. Gabel i członkowie jej pp. Leistico i Wiczkow- kiewicz swój urząd. W miejsce ich wybrano dnia 29 z. m. pp. Meermann, Seeger i Szuberta, tak że reprezentacja miejska składać się będzie z 2 Polaków, 2 Niemców i 8 żydów.

* Ks. prob. Matecki z Borzęcisk w dekan. koźm. stryż, znany, powszechnie szanow. p. dr. Mateckiego obchodził dnia 27 m. pięćdziesięcioletni jubileusz kapłański. Przed rozpoczęciem odprowadzonego z powodu rzadkiej tej uroczystości nabożeństwa w którym liczni duchowni kondukowali i wierni z sąsied. nawet parafii brali udział, ks. prob. Frasunkiewicz z Wal- kowa w imieniu pierwszych wręczył jubilatowi piękną kase wraz z stulą a patron miejscowego kościoła hr. Stolberg-Wernigerode, przekazał mu kosztowny trzyramienny świecznik srebrny wraz z piśmieniem pełnym uprzejmości i życzliwości.

* Zarząd drugiego wydziału tutejszej głównej dy- rekcyj poczty objął z dniem 1 bm. jako komisarzem radca pocztowy dotychczasowy inspektor i przełożony stacyi telegra-

ficznej w Strassburgu w Alz. p. Gaza, oddziału pierwszego wyższego radcy pocztowy p. Schulz. Zakończono wszystkie sprawy dotyczące telegrafów poruczonego zostało sekretarzowi dyrekcyj telegrafów p. Wolff. Zarząd nowej głównej dyrek- cji poczt w Bydgoszczy obejmuje dawniejszy dyrektor telegra- fów p. John z Krolewa.

* Dowiadujemy się, że p. dr. Włazowski nie przenosi się do Rogoźna lecz pozostaje nadal w Zbąszczy- niu do czego uproszony został przez miejscowych i okolicznych obywateli.

* W akademii umiejętności w Krakowie odbyło się d. 20 grud. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego; po zagajeniu tegoż przez nowo wybranego dyrektora dra Czer- wiakowskiego, prof. dr. Czajkowski odczytał rozprawę, której przedmiotem była jego dawniejsza, obecnie jednak nowymi wywodami uzupełniona: "Teoria mechaniczno-chemiczna oparta na ruchach wirowych niedziadek." W dyskusji nad tą roz- prawą brał udział oprócz autora profesorowie: Kuzyński, Karliński i Skiba, których mimo danych wyjaśnień teoria powyższa w niektórych względach zadowolić nie mogła. Wiecej szczegółowa dyskusja ołożono do bliższego rozpatrzenia się w pracy przez autora przedstawionej. Następnie prof. dr. Kar- liński wyłożył treść rozprawy nadesłanej przez prof. dr. Mer- tensa: "Rzecz o funkcji oskulacyjnej Zmunka." Obiedwie roz- prawy odesłano do komitu redakcyjnego. — W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie administracji, na którym wydział zatwierdził trzech członków zamiejscowych, przez komi- sję fizyograficzną przybranych, mianowicie: Seweryna Pia- chetkę dyrektora gimn. w Złoczowie, Leona Lemocha nau- czyciela gimn. w Jarosławiu i Karola Trattniga oficyała przy kolei żelaznej Karola Ludwika w Przemyślu. Następnie pro- fesorowie Czerwiakowski, Kuzyński i Karliński przedsta- wili dwóch nowych kandydatów na członków korespondentów akademii.

* Według doniesienia urzędowego z Bochni wy- buchł w czwartek w południe w tamtejszych kopalniach soli po- żar, prawdopodobnie w skutek nieostrożności. Zarząd czyni wszelkie wysiłania, aby stłumić płomienie. Trzech górników udnosił się w kopalni, trzech nie zdolano odszukać a dwunastu ocalono z niebezpieczeństwa życia.

* Na konkurs dramatyczny warszawski nadesłano dotąd czterdzieści dzieł, których tytuły są następujące: "Pan Majarski", krotkochwila prozą w trzech aktach; "Wanda", tragedia w 5 aktach wierszem; "Dolomita", tragedia w 5 akt. wierszem; "W X-tym wieku", tragedia w 5 aktach wierszem; "Wanara", dramat w 3 aktach wierszem; "Handel i przemysł", komedia w 2 aktach wierszem; "Po zaręczynach", komedia w 4 aktach prozą; "On jeden nie śmieje się", komedia w 5 aktach wierszem; "Koniec Szturmu", dramat w 5 aktach prozą; "Folys", tragedia w 5 aktach wierszem; "Lesław z Rożnowa", dramat w 5 aktach wierszem; "Marna", dramat w 5 aktach wierszem; "Zofia z Węgliszyna", tragedia w 5 aktach wierszem (z prologiem); "Cerkiew w Turcji", tragedia w 5 aktach wierszem (z prologiem). Cyfra jak widzimy wcale pokazuje a po- większy się zapewne w skutek przedłużenia terminu konkur- sowego.

* Piekłny zegar Thomsona jest dotychczas ciągle jeszcze przedmiotem ogólnego zajęcia. Voss. Ztg. dowiaduje się, że przyrząd zegarowy do zapalania torpedów używany był już podczas wspomnianej wojny amerykańskiej ze strony Stanów Południowych. Wiele arsenałów, magazynów i okrętów wojennych wysadzano podczas tej wojny za pomocą tego przy- rzędu. W roku 1864 w przystani City-Point torped zegarowy podrzucono na pokład okrętu amunicyjnego sprawił wybuch straszniejszy jeszcze niż w Bremerhaven, zniszczył bowiem całą przystań, zatopił wiele okrętów i mnóstwo ludzi zabił. Podo- bny wypadek zdarzył się był około tego czasu także w Mount- City. Stany Południowe zorganizowały formalny oddział wo- jenny tajny, którego zadaniem było podrzucać nieznacznie torpe- dy także na okrętach Unii Południowej. Ofiarą piekielnych tych machin padł między innemi, jak się zdaje wspaniały okręt admi- ralski Greyhound, na którym znajdowali się admirał Butler i general Butler. Z znalezionych listów później dowiedzieli się rząd Stanów Południowych o piekielnych sprawach owego tajnego korpusu torpedowego w armii nieprzyjacielskiej.

W Panopticon Castana w Berlinie wystawiona jest maska posmertna Thomsona w galerii zwolanych zbrodniarzy. Umy- ślnie w tym celu jeździł p. Castan do Bremerhaven. Pod koniec znać wyraźnie na masce miejsce, gdzie weszła kula, którą zbro- dniarz chwycił sobie życie odebrać. Pewien fotograf zaś nabył od służącej Thomsona fotografię tegoż i reprodukcją jej w ty- siących egzemplarzach sprzedaje w Niemczech.

* Kalendarz. Jutro w wtorek dnia 4 stycznia Tytusa bisk., w kalendarzu słowiańskim Dobromira.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12, zachód o godzinie 3 minut 57.

Pierwsza kwadra dnia 4 stycznia o 4 godzinie wieczorem. Dnia 4 stycznia 1517 sejm pruski przez Zygmunta I zwola- ny do Malborka. — 1663 pobicie Kozaków pod Starymirem. — 1744 przymierze Katarzyny i Fryderykiem warujące elekcyę Polnitołowską. — 1771 pobicie Moskali pod Częstochową.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Związku wyszedł N. 52 i zawiera: Sejmik spółek zarobko- wych w Krotoszyńcu. — Ruch stowarzyszeń. — Dwa najpotrze- bniejsze zakłady dla naszego kraju. — Kursa giełdowe.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 3 stycznia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Koźmian, Ko- rytko i Zbijewski z Królestwa Polskiego, Nawrocki z Warszawy, pani Łakomińska z Dąbrówki, Taczanowski z Bi- skupia, Grassmann z Próchnowa, Frank z Brandenburgii, hr. Buński z Cmachowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Gratzki z rodziny z Plesze- wa, Kalinowski, Pułke i Alb. Müller z bratem z Wrocławia, Buchowski z Pomarzanek, S. Zwierzycki z Polskiej Fry- sieki, Bułakowski z Mościszewa, Matusewicz z Golin.

Pociągi przybywają:

Z Krzyża do Poznania:
Pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 godzinie 54 minut rano.
Pociąg mieszany " 2-4 o 6 " 7 " przed poł.
Pociąg osobowy " 1-3 o 3 " 54 " po południu.
Pociąg mieszany " 2-4 o 9 " 28 " wieczorem.

Z Wrocławia do Poznania:
Pociąg osobowy (z Leszna) klasa 1-4 o 8 godzinie 17 minut przed poł.
Pociąg osobowy " 1-4 o 10 " 45 " " "
Pociąg mieszany " 1-4 o 5 " 28 " po południu.
" " 1-4 o 10 " 47 " wieczorem.

Z Bydgoszczy-Torunia do Poznania:
Pociąg mieszany (z Gniezna) klasa 1-4 o 8 godzinie 9 minut przed poł.
Pociąg osobowy " 1-4 o 10 " 15 " " "
Pociąg mieszany " 1-4 o 3 " 34 " po południu.
" " 1-4 o 9 " 47 " wieczorem.

Z Frankfurtu n. O. Gubeny do Poznania:
Pociąg mieszany klasa 2-4 o 9 godzinie 44 minut przed poł.
Pociąg osobowy " 1-4 o 2 " 41 " po południu.
Pociąg pospieszny " 1-3 o 5 " 51 " " "
Pociąg osobowy " 1-4 o 9 " 46 " wieczorem.

Z Kluczborku do Poznania:
Pociąg osobowy (z Ostrowa) o 9 godzinie 16 minut przed południem.
Pociąg osobowy o 3 " 8 " po południu.

Pociągi odjeżdżają:

Z Poznania do Krzyża:
Pociąg mieszany klasa 2-4 o 5 godzinie 33 minut z rana.
Pociąg osobowy " 1-4 o 11 " " " przed poł.
Pociąg mieszany " 2-4 o 6 " 33 " po poł.
Pociąg osobowy " 1-4 o 11 " 1 " wieczorem.

Z Poznania do Wrocławia:
Pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godzinie 4 minut rano.
" " 1-4 o 10 " 45 " przed poł.
" " 1-4 o 4 " 4 " po poł.
" " 1-4 o 7 " 5 " wieczorem.

(do Leszna).
Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia:
Pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godzinie 10 minut rano.
Pociąg mieszany " 1-4 o 11 " 40 " przed poł.
Pociąg osobowy " 1-4 o 5 " 57 " po poł.
Pociąg mieszany " 1-4 o 7 " 5 " wieczorem.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 3 stycznia.

Poznań, 3 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: śnieg

Żyto: słabo

Cena wypowiadzalna — Wypowiadzano — otr. styczeń 150., styczeń-luty 150., luty-marzec 151., marzec-kwiecień 152., na wiosnę 153., kwiecień-maj 153., maj-czerwiec 154., czerwiec-lipiec 155.

Okowita: spok.

Cena wypowiadzalna — Wypowiadzano — litrów; na styczeń 40.70., luty 41.70., marzec 42.70., kwie- cień 43.69., kwiecień-maj 44.20., maj 44.70., czer- wiec 45.70., lipiec 46.70., sierpień 47.70., wrze- śień 48.70.

Okowita w miejscu (bez beczki) 39.60 m.

(W) Poznań, 3 stycznia. Ceny maki. Pszenka nr. 0 i 1 15-17. M. rżana nr. 0 i 1 11-15.12.50 M. pr 50 kilo.

Żyto: cena wypowiadzalna i regulacyjna 150., m. na styczeń 150., styczeń-luty 150., luty-marzec 151., marzec-kwiecień 152., na wiosnę 153.

Wypowiadzano — otr.

Okowita: cena wypowiadzalna i regulacyjna 40.70 mar. styczeń 40.70., luty 41.70., marzec 42.70 kwiecień 43.60., maj 44.60, kwiecień-maj 44.20.

Wypowiadzano 35,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 39.60 m. Poznań, 3 stycznia. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3 1/2% list. zastawne — z, 4% nowe listy zastawne 93.40 pl., listy rentowe 95.50 żąd., akcy banku prowinc. 92.— z, 5% oblig. prowinc. — z, 5% oblig. powiatowe 100.75 z, 5% oblig. melior. Obry — żąd., 4 1/2% oblig. powiat. 96.30 żąd., 4% oblig. miejskie II emisji — plac, 5% oblig. miejskie — plac, pruskie 3 1/2% oblig. dług państw 91.40 z, 4% poz. państw. — z, 4 1/2% konsol. pożyczka państw. 105.90 z, 3 1/2% pożycz. premiova 129.— z, 5% pożyczka zwiaz. półn.-niem. — plac, pol. 5% listy zast. — pol. 4% listy likw. 67.90 z, akcy banknoty 264.50 p., zagraniczne banknoty — plac, akcy Tellusa — p., akcy Kwilecki, Potocki i Sp. — pl., akcy banku wach-niemiec. — żąd., akcy banku wach-niem. produkt — plac.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu

dnia 3 stycznia 1876 roku.

piękny, średni, posłedni.

mark. fen. mark. fen. mark. fen.

Pszenicy . . . szefel po 50 kilo

Żyto 9 80 8 90 8 10

Jęczmienia 7 80 7 50 7 30

Owsa 8 50 7 80 7 30

Grochu do gotow. — — — — —

na paszę — — — — —

Rzepiku zimowego — — — — —

Rzepiku letowego — — — — —

Rzepiku letowego — — — — —

Tatarki — — — — —

Kartofli — — — — —

Wyki — — — — —

Zubini żółt. 5 50 5 25 5 —



Dnia 2 bm. zakończył żywot doczesny s. p. (190)

Marek Zgorzałewicz był urzędnik sądu pokoju. Spuszczenie zwłok do grobu nastąpi w środę dnia 5 bm. o godz. 2 po południu w Szamotulach.

Obwieszczenie

dotyczące wyborów do Izby handlowej. Wedle postanowienia § 16 prawa z dnia 24 lutego 1870 mają w miejsce członków wystupujących wedle prawa resp. wedle losu z Izby handlowej, pp.

1. kupca Seliga Auerbacha,
2. kupca Majera Hamburgera,
3. radcy handlowego Bernarda Jaffé,
4. radcy handlowego Ludwika Jaffé,
5. kupca Salomona Löwina,
6. kupca Hermanna Prinz'a.

nowe odbyć się wybory na przeciąg lat trzech. Po publicznym, prawem przepisaniem wyłożeniu jako też ustanowieniu listy do wyboru uprawnionych jako też po zamianowaniu przez Izbę handlową podpisanego członka na mocy § 12 prawa na komisarzy wyborczego wyznacza się termin na (192)

wtorek dnia 11 stycznia rb. na godz. 10 do 12 przed południem i na godz. 3—5 po południu.

w **lokalu giełdowym** (przy Starym Ryńku, budynek wagi miejskiej), co najmniej podaje się do wiadomości z następującym zastrzeżeniem.

Wybór odbywa się przez tajne głosowanie za pomocą kartek wyborczych, które uprawnieni do wyboru osobliście oddać powinni; głos wyborczy towarzystwa akcyjnego lub stowarzyszenia może być oddany tylko przez członka zarządu zapisanego do rejestru handlowego, głos każdego innego towarzystwa handlowego przez zapisanego tamże, osobliście odpowiedzialnego spółnika głos osoby pici niewieści lub pod opieką lub kuratelą stojącej tylko przez zapisanego do rejestru handlowego prokurenta; kto wedle powyższego do oddania kilku głosów jest uprawniony, temu wolno wszakże oddać tylko głos jeden.

Członkiem Izby handlowej wybrany być może tylko ten, co ma dwadzieścia pięć lat skończonych, w miejsce którego stała się ma siedzisko i do rejestru handlowego zapisany jest albo jako właściciel firmy lub jako osobliście odpowiedzialny, do zastępstwa towarzystwa handlowego upoważniony spółnik lub jako członek zarządu towarzystwa akcyjnego lub stowarzyszenia; kilku spółników lub członków zarządu jednego towarzystwa nie może równocześnie być członkami Izby handlowej.

Aż do ukończenia konkursu resp. podczas zawieszenia wyplat ustaje wedle § 9 prawa, prawo wyborcze jako też prawo wyboru odnośnego.

Poznań, 3 stycznia 1876.
Komisarz wyborczy.
C. Meyer.

Proklama.

W księdze wiecistyści dóbr rycerskich **Węgrzynów** w oddziale III pod liczbą 9 następująca remarka zabudulowana była: 1746 tal. 20 sgr. zaległa, na św. Jan 1849 r. płatnej ceny kupna i prowizji po 5 od sta od św. Jana 1846 r. winien posiadzicieli **Leonard Neumann** na mocy kontraktu kupna z dnia 14 czerwca 1846 r. Edmundowi Mikorskiemu i żonie jego Maryannie Zuzannie Romanie ur. Skoraszewskiej w Brzezin, którzy kapitał i prowizję Barbarze I. voto owdowiałej Medekiej II. voto owdowiałej Szymanowskiej ur. Szymanowskiej w Krobie na mocy notaryalnej cessy z dnia 26 czerwca 1846, 31 grudnia 1844, 31 lipca 1846 r. odstąpili. Zapisano w skutek dekretu z dnia 5 stycznia 1847 r.

Dobra zaftanowane, które później stały się własnością kupca Adolfa Karminskiego, w drodze subhastacji koniecznej sprzedane zostały.

W terminie do obłożenia ceny kupna wyznaczonym likwidowali na zasadzie testamentu Barbary Szymanowskiej z dnia 1 kwietnia 1870 r. i cessy resp. plenipotencyj egzektors testamentu Tafelskiego z dnia 7 października 1874 r.

a. partykularz Jozafat Szymanowski w Sie-
dawkowie w Polsce 1600 tal. — sgr. — fin.
b. przełożony biura Robert Boettger w
Pleszewie 265 tal. 16 sgr. 1 fn.

W ogóle 1865 tal. 16 sgr. 1 fn.
złożywszy dokument hipoteczny.

Przy zbadaniu legitymacji likwidantów okazały się niedostatecznymi.
Dla tego założono ze sum powyżej oznaczonych, pierwotnie na zaległą cenę kupna przekazanych, później przez nabywcę gotówką spłaconych dwie sumy specjalne ex Rubrica III Nr. 9 z Karminskiego subhastacji Węgrzynów pod nazwą:

Szymanowski per 1600 tal. i
Boettger pro Szymanowską per 265 tal. 16 sgr. 1 fn.

Wzysza się przeto wszystkich tych, którzy do tych sum specjalnych pretensje rościć chcą, aby takowe przed podpisaniem sądnia najpóźniej w terminie na

1-go marca 1876 roku

o godzinie 11-téj rano
w sali naszej posiedzeń wyznaczonym **pod**
uniknieniem wykluczenia zameldowania.

Pleszew, dnia 19 grudnia 1875.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.
Trusen.

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARTÉ JEDYNT PREPARATOR.

PILULE de PEPSEINE de HOGG

PIGULEKI Z PEPSEINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie właściwości tego nadanego lekarstwa używanego skutecznosci jego niezawodna. — Pigulki Hogg przygotowywują się w trojaki sposób:

1° PIGULEKI HOGGA z CZYSTĄ PEPSEINĄ przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorzki, wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żółdka.

2° PIGULEKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z **żelazem odżywionym przez użycie** przeciwko słabościom żółdka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° PIGULEKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z **Iodanem żelaza** niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skroflicy, tymfacycznym, sifilitycznym i piersiowym.

PEPSEINA przez połączenie z żelazem i Iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie Iodan żelaza wywiera na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogg sprzedają się jedynie we fiakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i Barcikowskiego. [19]

Sprzedaż konieczna.

We wsi **Lasek** pod Nr. 6 i we wsi **Luboniu** pod Nr. 29 położone, do gospodarza **Ignacego i Elżbiety** z domu Nawrockiej małżonków **Jankowskich** należące grunty, z których pierwszy z obszarem 15 hektarów 23 arów 30 kwadratowych lasów opłacie podatku gruntowego ulega i podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 131 marek 97 fenigów i na podatek budynkowy z wartości użytku na 60 marek jest podany a drugi z obszarem 25 hektarów 79 arów 20 kwadratowych lasów opłacie podatku gruntowego ulega, i podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 84 marek 95 fen. jest podany, mają w celu przymusowego wykonania drogą koniecznej subhastacji w (178)

czwartek 24 lutego rb.

przed południem o 10-téj godzinie w lożu królewskiego sądu powiatowego w miejscu pod Nr. 13 być sprzedane.

Poznań dnia 1 grudnia 1875.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Szanownych Parafian

kościół

ś. Wojciecha

w miejscu, zapraszam niniejszemu na zebranie

dnia 6 stycznia r. b.

o godzinie 3 po południu w sali

Hotelu Saskiego w celu porozu-

mienia się co do wyboru jeszcze 4

członków dozorcy kościoła i 12-tu

członków reprezentacji gminy, od-

być się mające. (189)

A. Krzyżanowski.

Walne Zebranie

Tow. Przyjaciół Nauk

odbędzie się **5 stycznia r. b.**

o 4 godzinie po południu w

domu Tow., na które Szano-

wych członków zapraszamy dla

wysłuchania sprawozdań z

czynności Zarządu i Wydzia-

łów w ostatnim półroczu i z

stanu kasy. W końcu wnioski

i wybór członków. (97)

Zarząd.

Celem zawiązania samodzielnego to-

warzystwa rolniczego na po-

wiat kościeliski zapraszamy PP. i XX.

rolników na **walne zebranie** do

Kościana d. 10 stycznia rb. o godzinie

2 1/2 po południu w sali pana Gąsio-

rowskiego. (194)

Z polecenia Tow. R. P. w Gostyniu

Speichert z Konojadu.

Warta (3) Oświata pod re-

dakcją X. Tomickiego (1,5)

i Niedziela (1 Mr.)

polecają się wszystkim rodzinom

przywiązany do kościoła i ojczyzny.

(61)

Paczki

po 10 fen. sztuka, za 1 Mr. 12 sztuk

poleca codziennie 3 razy 5 wież

kuernia (96)

Antonię Pfiznera

Stary Rynek Nr. 6.

M. Nowickiego & Grünastla

Poznań Jezuicka ul. Nr. 5.

Handel szkła szybowego szklarnia

i fabryka ram

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

złoty szkła szybowego szklarnia

P. P.

Odwolując się do ogłoszenia z dnia 12 grudnia r. b. o śmierci mego męża s. p. **Karola Frankiewicza**, mam zaszczyt donieść Szanownym jego Odbiorcom, że istniejący od 26 lat (179)

magazyn garderoby męskiej

W POZNANIU

nadal prowadzić będę bez żadnej zmiany; staraniem zaś mojem będzie zadowolić pod każdym względem zaszczycających mnie poleceniami, aby sobie zjednać zaufanie, jakie s. p. mój mąż posiadał.

Poznań, 31 grudnia 1875.

Matylda Frankiewicz

pod firmą:

K. Frankiewicz.

CENNIK

z składu płótna i gotowej bielizny

W. Jerzykiewicza

Poznań, Wilhelmowska ul. 7, obok poczty,

Płóciennoskoszule damskie dzienne od 1 tal. do 15 tal.

Płóciennoskoszule damskie nocne od 1 1/2 „ do 8 „

Kaftaniki sztyrtyngowe, batystowe etc. od 20 sgr. do 10 „

Pegnoiry batystowe, perkalowe etc. od 2 tal. do 15 „

Majtki damskie sztyrtyngowe, perkalowe etc. od 20 sgr. do 4 „

Czepekki nocne płóciennoskoszule, batystowe etc. od 10 „ do 2 „

Czepekki negligowe od 10 „ do 5 „

Spódnice krótkie i z powłoką od 1 tal. do 15 „

Płótno szlaskie 1/4 kopa od 8 „ do 16 „

Płótno szlaskie szerokość webowa kopa od 9 1/2 „ do 25 „

Płótno bielefeldskie kopa od 20 „ do 50 „

Płótno angielskie kopa od 20 „ do 40 „

Chustki do nosa płóciennoskoszule tuzin od 1 1/2 „ do 8 1/2 „

Płótno i Creasy na prześcieradła, inletry na pościel.

Szyrtyngi, chiffony, dymki, piki, batysty, Wiktoryały, nansoki etc.

Stołowa bielizna w wszelkich gatunkach, wielkościach i cenach.

Koszule męskie od najskromniejszych do najcieńszych. (169)

Polecam zarazem łaskawym względem mój bogato zaopatrzony

skład haftów, koronek, firanek i towarów

białych.

Niniejszemu zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym hotel pod firmą: (188)

Tilsner'a Hôtel Garni

wydzierżawiłem p. **Vogelsang.**

Dziękując za położone we mnie zaufanie upraszam Szanowną

Publiczność, aby takowemu i mego następcę zaszczyliła.

Poznań, dnia 1 stycznia 1876.

Tilsner.

Odwolując się na anons powyższy, polecam łaskawym względem

Szanownej Publiczności hotel mój pod firmą:

Tilsner'a Hôtel Garni,

Następca **Ottón Vogelsang,**

zareczając za skórą usług, czystość pokoi i umiarkowane ceny.

Poznań, dnia 1 stycznia 1876.

Ottón Vogelsang.

TAPIOKA

pana Groult junior w Paryżu,

Ulica St. Apolline Nr. 12.

ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym posiada właściwości higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznym fałszerstwom. Pan Pavon, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonj rozprawie „o pokarmach do spożywania“, ludzi używanych tak określa: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosółu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi je nieprzyjemnymi.“

Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikają fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyny skład w Warszawie w magazynach win i łakoci pp. A. Stępkowskiego

Braci Wróbel i Sowińskiego i Szulca, w Poznaniu w magazynie p. Barcikowskiego. (15)

ENERGICZNY ŚRODEK TONICZNY WZMACNIAJĄCY I PORUŻAJĄCY.

Najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający

wyczerpane siły przez choroby i przez nadużycia

wszelkiego rodzaju. Przewyższa chininę co do działania

tonicznego. Działa szybko i pewno w osłabieniu

plecionem, upośledzonym i bolesnem trawieniu, bla-

daczce i wynudzeniu.

W PARYŻU u P. E. FOURNIER et Co, ulica

d'Anjou-St. Honoré, 56; w Warszawie, w składach materiałów aptecznych PP.

Mrozowskiego i Gallego; we Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w apte-

kach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu, w aptece P. Dra Mankiewicza.

Nagroda Montyon (2000 fr.) przyznana przez

Akademii Nauk Przyrodzonojczych

I PRZEZ INSTYTUT FRANCUSKI

PREPARACON WINA Z CHINA

DOZOWANY

OSSIANA HENRY

Członek Akademii Medycznej Paryskiej

Profesora Szkoły Farmaceutycznej w Paryżu.

WINO Z CHINA DOZOWANE

OSSIANA HENRY

Posiada wyższość nad wszelkimi prepara-

cyami chinu z powodu swego składu nie-

zmiennego i bogatego zasobu pierwiastków

działających. Przyjemnego smaku, niespra-

wia nigdy zatwardzenia, działa z niezawodną

skutecznością przeciw Żółtom, gorz-

kom tyfoidalnym, w długim i możnem

powrocie do zdrowia, etc. Jest to niece-

niony środek toniczny i pok